

Władysław Broniewski

Pierwiosnek

Jeszcze w polu tyle śniegu,
jeszcze strumyk lodem ścięty,
a pierwiosnek już na brzegu
wyrósł śliczny, uśmiechnięty.

Witaj, witaj, kwiatku biały,
główkę jasną zwróć do słońca,
już bociany przyleciały,
w niebie słychać śpiew skowronka.

Stare wierzby nachyliły
miękkie baze ponad kwiatkiem:
„Gdzie jest wiosna? Powiedz, miły,
czyś nie widział jej przypadkiem?”

Lecz on widać milczeć wołał.
O czym myślał – któż to zgadnie?
Spojrzał w niebo, spojrzał w pola,
szepnął cicho: „Jak tu ładnie...”

